

## POSTANOWIENIE

**Dnia 31 października 2016r.**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz
Sędziowie SO:	Alicja Wiśniewska ,Cezary Olszewski
Protokolant:	st.sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z wniosku **S. W.**

**z udziałem (...) S.A. z/s w L.**

**o ustanowienie służebności przesyłu**

na skutek apelacji wnioskodawcy S. W. od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku z dnia 10 maja 2016r. sygn. akt I Ns 644/15

I. Oddala apelację.

II. Zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego przed sądem II-giej instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Alicja Wiśniewska

Sygn. akt: I. Ca. 358/16

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca S. W. wniósł o ustanowienie służebności przesyłu obciążającej jego nieruchomości:

1) nr (...), położoną w G., dla której Sąd Rejonowy w Olecku, prowadzi księgę wieczystą nr (...) - na rzecz (...) S.A. z siedzibą w L. polegającej na prowadzeniu przez przedmiotową nieruchomość odcinka linii energetycznej ŚN 15 kV o długości 136 m, w tym posadowienia na 1 stanowisku słupowym, w pasie służebności 7 m ( po 3,5 m od osi linii w obie strony), dostępie uczestnika do urządzeń przesyłowych w celu przeprowadzenia inspekcji ich stanu, usunięcia usterek i awarii, konserwacji i remontów, w tym wymiany zniszczonych i zużytych elementów urządzeń i ich odbudowy, prawie przejazdu/przejścia przez nieruchomość wraz z niezbędnym sprzętem celem dostępu do urządzeń – za wynagrodzeniem 16.000 zł,

2) nr (...), położoną w G., dla której Sąd Rejonowy w Olecku, prowadzi księgę wieczystą nr (...) - na rzecz (...) S.A. z siedzibą w L. polegającej na prowadzeniu przez przedmiotową nieruchomość odcinka linii energetycznej nN

0,4 kV o długości 114 m, w tym posadowionej na 3 stanowiskach słupowych, w pasie służebności 3m (po 1,5 m od osi linii w obie strony), dostępie uczestnika do urządzeń przesyłowych w celu przeprowadzenia inspekcji ich stanu, usunięcia usterek i awarii, konserwacji i remontów, w tym wymiany zniszczonych i zużytych elementów urządzeń i ich odbudowy, prawie przejazdu/przejścia przez nieruchomości wraz z niezbędnym sprzętem celem dostępu do urządzeń – za wynagrodzeniem 9.500 zł,

3) nr (...), położoną w G., dla której Sąd Rejonowy w Olecku, prowadzi księgę wieczystą nr (...) - na rzecz (...) S.A. z siedzibą w L. polegającej na prowadzeniu przez przedmiotową nieruchomości odcinka linii energetycznej nN 0,4kV, o długości 52 m, w pasie służebności 3 m (po 1,5 m od osi linii w obie strony) oraz linii ŚN 15kV o długości 50 m w pasie służebności o szerokości 7 m (po 3,5 m od osi linii w obie strony), dostępie uczestnika do urządzeń przesyłowych w celu przeprowadzenia inspekcji ich stanu, usunięcia usterek i awarii, konserwacji i remontów, w tym wymiany zniszczonych i zużytych elementów urządzeń i ich odbudowy, prawie przejazdu/przejścia przez nieruchomości wraz z niezbędnym sprzętem celem dostępu do urządzeń – za wynagrodzeniem w kwocie 18.000 zł,

4) nr (...), położoną w K., dla której Sąd Rejonowy w Olecku, prowadzi księgę wieczystą nr (...) - na rzecz (...) S.A. z siedzibą w L. polegającej na prowadzeniu przez przedmiotową nieruchomości odcinka linii energetycznej WN 110kV, o długości 115 m, w pasie służebności 42 m (po 21 m od osi linii w obie strony) oraz linii ŚN 15kV o długości 110 m w pasie służebności o szerokości 7 m (po 3,5 m od osi linii w obie strony), dostępie uczestnika do urządzeń przesyłowych w celu przeprowadzenia inspekcji ich stanu, usunięcia usterek i awarii, konserwacji i remontów, w tym wymiany zniszczonych i zużytych elementów urządzeń i ich odbudowy, prawie przejazdu/przejścia przez nieruchomości wraz z niezbędnym sprzętem celem dostępu do urządzeń – za wynagrodzeniem w kwocie 30.000 zł

Jednocześnie wnioskodawca wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych

W odpowiedzi, uczestnik postępowania (...) S.A. w L. wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ze względu na zasiedzenie służebności przesyłu.

Wnioskodawca zakwestionował zarzut zasiedzenia wskazując, iż nie upłynął jeszcze okres niezbędny dla zasiedzenia. Zakwestionował też dobrą wiarę uczestnika postępowania.

Postanowieniem z dnia 10 maja 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. Ns. 644/15 Sąd Rejonowy w Olecku oddalił wniosek, nakazał pobrać od wnioskodawcy i uczestnika postępowania na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Olecku) kwoty po 1.080,18 zł tytułem wynagrodzenia biegłego wypłaconego tymczasowo ze Skarbu Państwa oraz ustalił, iż w pozostałym zakresie zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

P. z sze rozstrzygni ę cie zapadło w oparciu o nast ę puj ą ce ustalenia faktyczne i rozwa ż ania prawne:

Nieruchomość oznaczona nr ewidencyjnymi (...) i (...), położona w G., dla której Sąd Rejonowy w Olecku, prowadzi księgę wieczystą nr (...), przez którą przebiega odcinek linii energetycznej ŚN 15 kV (z 1 stanowiskiem słupowym), odcinek linii energetycznej nN 0,4kV oraz odcinek linii ŚN 15kV - pierwotnie stanowiła własność Skarbu Państwa, który przejął ją w zamian za rentę na podstawie art. 9 i 31 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Skarbu Państwa za rentę i spłaty pieniężne. Jej początkowe oznaczenie ewidencyjne to (...). Nieruchomość ta została następnie mocą umowy z dnia 31.05.1982 r. oddana w użytkowanie wieczyste S. W.. Następnie na mocy decyzji komunalizacyjnej Wojewody (...) z dnia 14.05.1991 r. nr G.II. (...) -2-107/466/91 wydanej w oparciu o art. 18 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10.05.1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych - stała się własnością Gminy G.. Decyzją Burmistrza G. z dnia 06.10.2014 r. prawo użytkowania w/w działek zostało przekształcone w prawo własności nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Nieruchomość oznaczona nr (...), położona w G., dla której Sąd Rejonowy w Olecku, prowadzi księgę wieczystą nr (...), przez którą przebiega odcinek linii energetycznej nN 0,4kV oraz odcinek linii ŚN 15kV – począwszy od dnia

18.03.1976 r. stanowiła własność Skarbu Państwa, który na wniosek dotychczasowej właścicielki I. Z. przejął ją za rentę, a następnie decyzją z dnia 06.10.1992 r. przekazał działkę I. Z. nieodpłatnie na własność. Umową darowizny z dnia 19.02.1998 r. I. Z. przekazała własność działki A. W., która to umową darowizny z dnia 08.09.2009 r. przekazała ją S. W..

Nieruchomość, na którą składają się działki o nr (...), położona w K., dla której Sąd Rejonowy w Olecku, prowadzi księgę wieczystą nr (...), przez którą przebiega odcinek linii energetycznej WN 110kV oraz linii ŚN 15kV – stanowiła początkowo własność Skarbu Państwa (...) na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Oznaczona była nr 131/12. Następnie została podzielona na działki nr (...). Na mocy umowy z dnia 24.12.1987 r. została ona nabyta przez S. W. na własność.

Znajdujące się na w/w działkach urządzenia elektroenergetyczne zostały wybudowane na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli.

Decyzją nr (...) zatwierdzającą budowę linii 110kV G. – W. została wydana dnia 11.01.1979 r. Linia WN 110kV G. – W. została wybudowana i oddana do eksploatacji w oparciu o Protokół z dnia 21.10.1981 r. z odbioru linii G. – B.. Obecna nazwa linii napowietrznej 110kV G. – W. (pierwotnie G. – W., następnie G. – B.), po przebudowie nazwana została G. – G., a następnie po wybudowaniu (...) we W. nazwa linii została zmieniona ostatecznie na G. – W.. Przebudowa linii miała miejsce poza terenem wnioskodawcy. W aktach sądowych brak dokumentów wskazujących, aby przebieg linii uległ zmianie od chwili jej wybudowania.

Linia napowietrzna SN 15kV G. – G. została wybudowana i oddana do eksploatacji w oparciu o Protokół nr (...) odbioru technicznego i przekazania do eksploatacji robót inwestycyjnych i po kapitalnym remoncie z dnia 05.09.1978 r. Linia napowietrzna 15kV z rozdz. 110kV/15kV w G. w kierunku G. została przejęta na stan Zakładu (...) drukiem OT dnia 23.12.1978 r. Brak jest dokumentów wskazujących, aby przebieg linii uległ zmianie od chwili jej wybudowania.

Linia napowietrzna SN 15kV odgałęzienie stacji G. została wybudowana jako odgałęzienie od trzonu głównego linii G. – G. i oddana do eksploatacji w oparciu o Protokół odbioru technicznego z dnia 08.11.1979 r. Linia napowietrzna 15kV w kierunku stacji G. (...) została przejęta na stan Zakładu (...) drukiem PT dnia 31.12.1979 r. Sieć energetyczna w miejscowości G. została przebudowana w oparciu o Projekt elektryfikacji z sierpnia 1978 r. przez Zakład (...). Brak jest dokumentów wskazujących, aby przebieg linii uległ zmianie od chwili jej wybudowania.

(...) transformatorowa Nr (...)G. – (...) została wybudowana jako odgałęzienie od trzonu głównego linii G. – G. i oddana do eksploatacji w oparciu o Protokół odbioru technicznego z dnia 08.11.1979 r. Sieć energetyczna w miejscowości G. została przebudowana w oparciu o Projekt elektryfikacji z sierpnia 1978 r. przez Zakład (...). Brak jest dokumentów wskazujących, aby przebieg linii uległ zmianie od chwili jej wybudowania.

Linie napowietrzne nN 0,4kV odchodzące od stacji transformatorowej (...)G. (...) zostały wybudowane i oddane do eksploatacji w oparciu o Protokół odbioru technicznego z dnia 08.11.1979 r. i przyjęte na stan zakładu energetycznego drukiem PT dnia 31.12.1979 r. Sieć energetyczna w miejscowości G. została przebudowana w oparciu o Projekt elektryfikacji z sierpnia 1978 r. przez Zakład (...). Brak jest dokumentów wskazujących, aby przebieg linii uległ zmianie od chwili jej wybudowania.

Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) w B. powstało w 1998 roku. Następnie na podstawie zarządzenia Nr (...)O. (...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 roku podzielono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w B. i przekształcono je w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w B.. W treści zarządzenia wskazano /§ 3/, że nowopowstała spółka wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki Zakładu (...) w B. /ust. 1/, oraz wchodzi we wszystkie prawa majątkowe i niemajątkowe /ust. 3/. W dalszej kolejności na podstawie umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa sporządzonej w formie aktu notarialnego w dniu 30 czerwca 2007 roku w/w urządzenia elektroenergetyczne na podstawie art. 551 k.c. i n. nabyła (...) SP. z o. o. w B.. W treści umowy aportowej wskazano, że przedmiotem wkładu niepieniężnego jest przedsiębiorstwo, na które składają się w szczególności „wszelkie przysługujące Zakładowi (...) S.A. z siedzibą w B. uprawnienia i zobowiązania z tytułu

użytkowania i służebności związane z ich wykonywaniem (...) służebności gruntowe, w tym służebności polegające na zapewnieniu dostępu do urządzeń służących do doprowadzania prądu elektrycznego, prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy, służebności oraz użyczenia nieruchomości lub ruchomości związanych z prowadzeniem Zakładu (...) S.A. z siedzibą w B. Operatora Systemu (...) (§ 1 ust. 1 lit. c – e). Następnie na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 11 września 2008 roku (...) Sp. z o.o. zmieniła firmę na (...) Sp. z o.o. Następnie na podstawie uchwał z dnia 16 sierpnia 2010 roku doszło do połączenia przez przejęcie, na mocy art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. spółki (...) Sp. z o.o. z (...) S.A. z siedzibą w L.. (...) S.A. w L. wstąpiła z mocy prawa (art. 494 k.s.h.) we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej tj. (...) Sp. z o.o.

Od momentu wybudowania urządzeń elektroenergetycznych na działkach wnioskodawcy pracownicy przedsiębiorstwa energetycznego (zarówno wnioskodawcy, jak i ich poprzednicy prawni) bez żadnych przeszkód dokonywali konserwacji słupów oraz linii, przeprowadzali przeglądy i niezbędne naprawy, wchodząc na teren nieruchomości i wjeżdżając odpowiednim sprzętem. Od momentu posadowienia i uruchomienia, do chwili obecnej liniami płynie prąd elektryczny. Co 5 lat dokonywano przeglądów, prowadzono wycinkę drzew. Linia cały czas była czynna, jej umiejscowienie nie uległo zmianie.

Po dokonaniu powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy zważył, że regulacja prawna służebności przesyłu została wprowadzona z dniem 3 sierpnia 2008 r. w art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c. Przed tą datą możliwe było ustanowienie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Do zasiedzenia obu tych służebności wymagane było: samoistne posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu bądź służebności przesyłu oraz upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat (do dnia 1 października 1990 roku było to odpowiednio 10 i 20 lat) w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze, przy czym dla ustalenia tej drugiej przesłanki znaczenie ma nie wiedza posiadacza o tym, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo.

Odnosząc się do ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy zważył, że właścicielem działek nr (...) do 14.05.1991 r., działki nr (...) do 06.10.1992 r. i działek nr (...) do 24.11.1987 r. był Skarb Państwa. W momencie więc posadowienia na działkach objętych wnioskiem linii napowietrznych wraz z urządzeniami – słupami wszystkie te działki stanowiły nieruchomości państwowe. Okoliczność ta nie wyłącza jednak możliwości stwierdzenia, iż doszło do zasiedzenia służebności, mimo iż urządzenia przesyłowe pierwotnie należały do przedsiębiorstwa państwowego.

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. dokonana tą ustawą nie spowodowała jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Dopiero w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464) uregulowano, że grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego. Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 r. po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy - przekształciło się więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności.

Skoro w okresie od dnia 1 lutego 1989 r. do dnia 1 października 1990 r., tj. do czasu utraty mocy przez art. 128 k.c., Zakład (...) w dalszym ciągu miał tylko w zarządzie, tj. w dzierżeniu, przedmiotowe urządzenia energetyczne, to nie był ich posiadaczem. W tym czasie termin zasiedzenia nie mógł też biec na rzecz Skarbu Państwa, skoro był on właścicielem przedmiotowych urządzeń energetycznych oraz właścicielem działek.

Uwłaszczenie majątkiem nieruchomości Zakładu (...) nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. i jego skutkiem było przekształcenie jego zarządu w odniesieniu do urządzeń energetycznych w posiadanie odpowiadające treści użytkowania wieczystego oraz w zakresie władztwa działek objętych wnioskiem - w posiadanie odpowiadające treści służebności przesyłu, tj. w posiadanie zależne mogące prowadzić do zasiedzenia służebności.

Z powyższego wynika, że termin zasiedzenia w okolicznościach sprawy biegł od dnia 6 grudnia 1990 r. w stosunku do działek nr (...) (jako mających w tej dacie status państwowych), zaś w stosunku do działek nr (...) od dnia 24.12.1987 r. (data nabycia od Skarbu Państwa przez wnioskodawcę).

W związku z tym Sąd Rejonowy rozważył, czy objęcie przez Zakład (...) w posiadanie zależne, tj. w zakresie treści służebności przesyłu działek wskazanych we wniosku było posiadaniem w dobrej wierze, czy też było to władztwo w złej wierze.

W ocenie Sądu Rejonowego, było to posiadanie w dobrej wierze, gdyż linie przesyłowe zostały zbudowane zgodnie z prawem, tj. na podstawie decyzji o lokalizacji inwestycji i pozwoleń budowlanych, a następnie zostały przekazane protokołami zdawczo-odbiorczym Zakładowi (...).

W świetle dokonanych ustaleń Sąd I instancji uznał, że istnieje podstawa do przyjęcia, że organ zarządzający Zakładem (...) przed jego uwłaszczeniem mieniem Skarbu Państwa wiedział, że zarówno urządzenia, jak i działki wymienione we wniosku stanowią własność państwową, zatem że linie energetyczne, którymi zarządza, eksploatuje zgodnie z prawem. Nie można też uznać, że nie wiedział o tym, iż z dniem 5 grudnia 1990 r. został uwłaszczony mieniem państwowym, a tym samym, że z tym dniem przedmiotowe urządzenia weszły ex lege w skład jego przedsiębiorstwa (art. 49 k.c.) i w związku z tym, że stał się w zakresie treści służebności, posiadaczem zależnym działek nr (...), w chwili bowiem uwłaszczenia został użytkownikiem wieczystym zarządzanych dotychczas nieruchomości i uzyskał własność związanych z nimi linii energetycznych. Wtedy nastąpiło rozdzielenie prawa własności działek wskazanych we wniosku nadal stanowiących nieruchomości państwowe i prawa przedsiębiorstwa Zakładu (...), w skład którego weszły eksploatowane przez niego nieruchomości wraz z liniami energetycznymi.

W tym stanie rzeczy – zdaniem Sądu Rejonowego - należało dojść do wniosku, że skarżący nie obalił domniemania zawartego w art. 7 k.c. i przyjmując, że władanie przez Zakład (...) nieruchomościami opisanymi we wniosku - w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu od dnia 5 grudnia 1990 r. było posiadaniem w dobrej wierze. W tym stanie rzeczy termin zasiedzenia służebności przesyłu w zakresie działek nr (...) upłynął w dniu 6 grudnia 2010 r. i nie został przerwany. Termin zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na działkach nr (...), których właścicielem do 24.11.1987 r. był Skarb Państwa upłynął zaś 25.11.2007 r.

Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę, że gdy przedsiębiorstwa przesyłowe wybudowały dane urządzenia przesyłowe, co do których wydane były decyzje administracyjne pozwalające na ich budowę oraz dotyczące ich przebiegu, to objęły w dobrej wierze posiadanie służebności jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności. Z tych uwag wynika też, że w odniesieniu do objętych sporem linii energetycznych z oczywistych względów nie były wydawane decyzje administracyjne na podstawie art. 35 ust 1 i 2 u.z.t.w.n., art. 47 u.g.g.n. oraz w art. 112 u.g.n., decyzje te bowiem stanowią samoistny tytuł prawny do wykonywania obsługi linii energetycznych przez przedsiębiorstwa przesyłowe, zatem w razie ich wydania wykonywanie tego władztwa nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68).

Inwestycja polegająca na budowie sieci elektroenergetycznej na nieruchomości wnioskodawcy była prowadzona na skutek ustawy z dnia 28 czerwca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1954 r., Nr 32, późn. 135 ze zm.). Obowiązujące wówczas regulacje prawne nie wymagały zgody właściciela nieruchomości, na której miały zostać postawione słupy energetyczne i miała przebiegać linia energetyczna. Wymieniona ustawa stanowiła również podstawę do późniejszego korzystania z urządzeń elektroenergetycznych oraz ich konserwacji.

Z treści art. 4 w/w ustawy wynika, że we wsiach lub osiedlach, objętych zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa przysługuje prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich wymagać będzie powszechna elektryfikacja, zaś właściciel, użytkownik, dzierżawca, najemca, posiadacz lub zarządca budynku albo posesji obowiązany jest umożliwić wstęp i wykonanie w/w czynności. Powołane przepisy, stanowiły prawną podstawę wejścia w posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe. Zgodnie natomiast z orzecznictwem (postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, I CSK 171/08 postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 stycznia 2009 roku, I CSK 265/08, L.), w sytuacji gdy zakład energetyczny był uprawniony na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli do założenia na gruncie osób trzecich urządzeń oraz do wejścia na ich grunt celem dokonywania oględzin i pomiarów, a właściciel gruntu był obowiązany umożliwić wstęp i wykonanie czynności, to zakład ten miał usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do władania nieruchomością. W związku z tym posiadanie poprzednika prawnego wnioskodawcy ocenić należało, jako posiadanie w dobrej wierze, gdyż miał on usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do władania nieruchomością, w szczególności prawo do władania nią w zakresie przysługującej mu ustawowo służebności przesyłu. W konsekwencji należało uznać, iż poprzednik prawny uczestnika postępowania Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) pozostawał w dobrej wierze w zakresie korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (art. 7 k.c.).

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zważył, że na terenie nieruchomości stanowiącej aktualnie własność S. W. posadowione są trwale i widoczne urządzenia przesyłowe w postaci słupów i linii energetycznej. Wynika to wprost z zeznań świadków, opinii biegłych i złożonej przy wniosku dokumentacji m. in. projektowej i map. Z powyższych dowodów wynika też, iż od momentu posadowienia i uruchomienia do chwili obecnej przebiegającymi przez te działki linia elektroenergetycznymi dostarczana jest energia elektryczna, linia poddawana jest systematycznie konserwacji, okresowym przeglądom, prowadzona jest wycinka drzew. W ocenie Sądu Rejonowego to nieodpłatne korzystanie z urządzeń w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu trwa w niezmienionej formie od momentu wybudowania urządzeń tj. począwszy od lat 70 - tych XX wieku.

Wnioskodawca nie wykazał natomiast, aby od momentu wybudowania do chwili obecnej przebieg linii uległ zmianie. Pogląd potwierdzający brak zmian w przebiegu linii wynika natomiast z opinii biegłego K. K..

Rozstrzygającym momentem dla oceny dobrej, czy złej wiary posiadacza jest data uzyskania posiadania. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu niezbędnego do tego pierwotnego sposobu nabycia prawa rzeczowego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03, Prok. i Pr. - wkł. 2004, nr 2, s. 32). O przypisaniu posiadaczowi dobrej lub złej wiary przy wykonywaniu posiadania decydują okoliczności opisujące jego stan świadomości w chwili objęcia władztwa nad rzeczą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., III CSK 57/10, LEX nr 852661).

W świetle dokonanych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że istnieje podstawa do przyjęcia, że organ zarządzający Zakładem (...) wiedział, że działki, na których są posadowione urządzenia stanowią własność państwową, zaś w świetle obowiązujących wówczas przepisów miał prawo posadowić i eksploatować linie energetyczne.

W tym stanie rzeczy należało dojść do wniosku, że wnioskodawca nie obalił domniemania zawartego w art. 7 k.c. i przyjąć, że władanie przez zakład energetyczny nieruchomością w zakresie treści odpowiadającej służebności przesyłu było posiadaniem w dobrej wierze.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zważył, że posiadanie służebności będących przedmiotem postępowania urządzeń elektrycznych nie zostało nigdy przerwane (przemawia za tym także domniemanie ciągłości posiadania wyrażone w art. 340 k.c.). Z uwagi na stwierdzone daty zasiedzenia służebności i służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu - należy wskazać, iż wniosek zgłoszony w przedmiotowej sprawie o ustanowienie służebności przesyłu, jako złożony po dacie zasiedzenia nie przerwał jego biegu.

Uczestnik postępowania w sposób należyty wykazał ciągłość posiadania służebności przez kolejnych właścicieli – poczynając od Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu (...), poprzez Zakład (...) S.A, (...) Sp. z o.o., aż do (...) SP. z o.o. w L.. Spełnione zatem zostały przesłanki z art. 176 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz posiadanie przez uczestnika postępowania tytułu do korzystania na zasadzie służebności przesyłu z wymienionych we wniosku nieruchomości wnioskodawcy na skutek zasiedzenia, Sąd Rejonowy oddalił wniosek o ustanowienie służebności przesyłu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zaś mając na uwadze, iż interesy uczestników w wyniku postępowania były sprzeczne, na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył zainteresowanych w równym stopniu kosztami wynagrodzenia biegłego wypłaconego tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł wnioskodawca, zaskarżając je w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez:

a) błędną wykładnię art. 292 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż doszło do zasiedzenia służebności przesyłu oraz służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu,

b) błędną wykładnię art. 172 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w dobrej wierze, skutkujące uznaniem zarzutu zasiedzenia, podczas gdy zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie,

c) niezastosowanie art. 305<sup>1</sup> k.c.. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, podczas gdy wniosek dotyczył ustanowienia służebności na rzecz uczestnika postępowaniu, a ten korzysta z nieruchomości wnioskodawcy bez podstawy prawnej,

d) błędną wykładnię art. 7 k.c. w zw. z art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez przyjęcie, iż poprzednik prawny uczestnika postępowania nabył przez zasiedzenie w dobrej wierze w dniu 25.11.2007 r. służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu w zakresie działek nr (...) oraz poprzez przyjęcie, iż poprzednik prawny uczestnika postępowania nabył w drodze zasiedzenia w dniu 06.12.2010 r. służebność przesyłu w zakresie działek nr (...), podczas gdy z okoliczności sprawy nie wynika, aby poprzednik prawny posiadał usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do władania nieruchomością w zakresie służebności przesyłu, zwłaszcza, że:

- linie zostały wybudowane po 1974 r., a więc w dacie, kiedy obowiązywały przepisy prawo budowlane, w tym obligatoryjna była zgoda właściciela oraz pozwolenie na budowę, którego brak w aktach sprawy;
- z dokumentacji zebranej w sprawie nie wynika, aby obowiązkiem powszechnej elektryfikacji zostały objęte nieruchomości oznaczone we wniosku, brak jest bowiem wymaganego przepisami ustawy „zarządzenia o powszechnej elektryfikacji”,
- przedsiębiorca przesyłowy, którego jako profesjonalistę obowiązują podwyższone standardy należytej staranności (art. 355 § 2 Kodeksu cywilnego) - powinien mieć pełną świadomość tego, że do legalnego posadowienia linii energetycznej na cudzej nieruchomości w trybie przepisów ustawy o powszechnej elektryfikacji konieczne było zachowanie określonych w tej ustawie wymogów formalnych. Co za tym idzie, nie może on wywodzić swojego przekonania o możliwość legalnego korzystania z cudzej nieruchomości jedynie stąd, że w dacie wybudowania spornej infrastruktury obowiązywała ustawa z dnia 28 czerwca 1950 roku,

2) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i brak należytej oceny dowodów załączonych przez uczestnika postępowania, w sytuacji, gdy treść dowodów jednoznacznie

wskazuje, że uczestnik nie wybudował spornych urządzeń w oparciu o ustawę o powszechnej elektryfikacji, nie posiadał wymaganych pozwoleń na budowę oraz korzystał z nieruchomości wnioskodawcy bez wymaganego tytułu prawnego, a także w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i w świetle tych zasad dokonanej przez Sąd oceny, według której brak jakiegokolwiek dokumentacji wymaganej ustawą o powszechnej elektryfikacji oraz w oparciu jedynie o wskazania lokalizacyjne linie zostały, w ocenie sądu, wybudowane zgodnie z prawem, a poprzednik prawny uczestnika objął je w posiadanie w dobrej wierze,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia, przejawiającą się w przyjęciu przez Sąd tradycyjnej koncepcji dobrej wiary, a jednocześnie niejako obarczenie wnioskodawcy koniecznością udowodnienia wyrażenia przez niego sprzeciwu przy rozpoczęciu przez poprzednika prawnego posiadania, co uzasadniałoby przyjęcie złej wiary, w sytuacji gdy w trakcie postępowania wnioskodawca zaprzeczył posiadaniu służebności w dobrej wierze, wskazując, że uczestnik w momencie rozpoczęcia posiadania nie pozostawał w dobrej wierze, z uwagi na brak dokumentacji budowlanej i prawnej, a co w konsekwencji prowadzi do uznania, iż sąd zastosował rozumienie liberalne dobrej wiary polegające na przekonaniu posiadacza, że nie narusza niczyich praw przy czym jest to nieuprawnione zastosowanie koncepcji liberalnej - nieuprawnione, gdyż sprzeczne z zasadą prawną sformułowaną w uchwale III CZP 108/91,
- wskazanie w uzasadnieniu dowodów, które nie zostały w sprawie przeprowadzone, tj. dowodu z opinii biegłego geodety B. K., tudzież K. K., a które miały stanowić podstawę orzekania w sprawie;

W związku z powyższym apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Olecku do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania za instancję odwoławczą wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zgłoszonych w apelacji zarzutów, już na wstępie kategorycznie należy zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy w całości podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej zaskarżonego postanowienia, przyjmując je za podstawę własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania. Dokonując samodzielnie oceny tego materiału Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych. Sąd pierwszej instancji trafnie zakwalifikował żądanie wnioskodawcy, właściwie rozpoznał istotę sprawy oraz skonstruował podstawę faktyczną i prawną orzeczenia. W sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że brak jest podstaw do przychylenia się do apelacji, którą oceniać należy, tylko i wyłącznie, jako polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem Sądu II instancji, nietrafny jest podnoszony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., który wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż to jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., nie wystarczy samo



przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów oraz ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Postawienie zarzutu naruszenia przywołanego przepisu nie może polegać, tak jak w niniejszej sprawie, na zaprezentowaniu przez apelującego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Rejonowy nie przekroczył granic ustanowionej w art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, bowiem wszechstronnie ocenił zebrany materiał dowodowy, zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Ocena dowodów należy, bowiem do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można byłoby wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia przywołanego przepisu. Nie jest wystarczającą sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, Lex nr 40107, z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, Lex nr 40424).

W odniesieniu do przedstawionych zarzutów apelacja nie zdołała wykazać, że zebrane dowody zostały ocenione w sposób rażąco nieprawidłowy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Żadna wadliwość w rozumowaniu Sądu I instancji nie została wykazana, a postawione zarzuty mają charakter zupełnie dowolny i polemiczny.

W głównej mierze zarzuty apelacyjne sprowadzały się do kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, który przyjął, że poprzednik prawny uczestnika postępowania wybudował sporne urządzenia elektroenergetyczne w oparciu o ustawę z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Zdaniem skarżącego, objęcie konkretnej nieruchomości obowiązkiem powszechnej elektryfikacji nie następowało automatycznie, lecz dochodziło do niego w wyniku przeprowadzenia przez właściwe organy sformalizowanej procedury administracyjnej, której zwieńczeniem było ogłoszenie zarządzenia o powszechnej elektryfikacji. Tymczasem w aktach sprawy brak jest wymaganych pozwoleń na budowę.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut ten jest niesłuszny. Z ustaleń wynika, że linia napowietrzna WN 110KV G. – W. przebiegająca przez działki o numerach (...) została wybudowana i oddana do eksploatacji w dniu 21 października 1981 r. Linia średniego napięcia G. – G. przebiegająca przez działkę o nr (...) została wybudowana i przekazana do eksploatacji dnia 5 września 1978 r. Natomiast odgałęzienie od trzonu głównego linii G. G. w kierunku stacji G. (...) przebiegająca przez działki o numerach (...), stacja transformatorowa (...) G. (...) na działce o numerze (...) oraz linie napowierzchnie nN 0,4kV odchodzące ze stacji transformatorowej (...)G. (...) na działkach o numerach (...) zostały wybudowane i przekazane do eksploatacji dnia 8 listopada 1979 r. Urządzenia te zostały wybudowane w czasie, kiedy nieruchomości stanowiły własność Skarbu Państwa.

Nie budzi wątpliwości, że dawniej do wykonywania służebności nie były wymagane żadne szczególne akty administracyjne i w przyjętej przez lata praktyce, zwłaszcza w początkowym okresie obowiązywania ustawy o elektryfikacji wsi i osiedli, nie przywiązywano wagi do wypełniania obowiązków o charakterze formalnym. Za wystarczające powinno się zatem uznać faktyczne wykonywanie uprawnień, wynikające z zastosowania w szczególności art. 1 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 powołanej ustawy, stanowiących o prawie osób reprezentujących przedsiębiorstwo energetyczne do wstępu, zaś obowiązku właścicieli i posiadaczy do umożliwienia tego wstępu i wykonania czynności na posesjach i w budynkach, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich będzie wymagać powszechna elektryfikacja, stosownie do zarządzenia organu administracyjnego. Uwzględniając powyższe, nie można podzielić poglądu skarżącego, aby budowa urządzeń energetycznych wymagała wydania decyzji administracyjnych legalizujących budowę linii elektroenergetycznych, szczególnie jeśli ich budowa miała miejsce na gruncie Skarbu Państwa, a więc mienia państwowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, brak decyzji administracyjnych dotyczących zatwierdzenia planu realizacyjnego i udzielenia pozwolenia na budowę linii energetycznej, nie przemawia za złą wiarą uczestnika postępowania i jego poprzedników prawnych. W tym kontekście Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r., II CNP 15/13, iż „brak dokumentów wskazujących na posiadanie tytułu prawnego do nieruchomości wprawdzie ułatwia przypisanie złej wiary posiadaczowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08), ale sam przez się nie może decydować o jego złej wierze, jeżeli nie przemawiają za tym dodatkowe okoliczności, w szczególności, jeśli nieruchomość na której były umieszczane urządzenia elektroenergetyczne (słupy, linie trakcyjne), była w tamtym czasie własnością państwową i własność państwową reprezentował także podmiot, który te urządzenia instalował (...) Wymaganie decyzji administracyjnych lub umów i uzależnianie od tego posiadania tytułu prawnego do nieruchomości mogłoby dotyczyć okresu znacznie późniejszego, zwłaszcza po konstytucyjnym i ustawowym zniesieniu zasady jedności własności państwowej”. Przypomnieć bowiem należy, iż urządzenia elektroenergetyczne zostały zlokalizowane między innymi na działkach, kiedy stanowiły własność poprzednika prawnego uczestnika postępowania w poprzedniej formacji ustrojowej w warunkach obowiązywania zasady jedności mienia ogólnonarodowego wyrażonej w art. 128 k.c. Zgodnie z tą zasadą własność ogólnonarodowa (państwowa) była jedna i przysługiwała niepodzielnie Państwu, zaś uprawnienia płynące z własności państwowej wykonywały w imieniu własnym państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności prawnej. Stąd też gdyby istniały decyzje wywłaszczeniowe, nie mogłyby obejmować nieruchomości stanowiących wówczas własność Państwa, gdyż własność państwowa nie mogła być przedmiotem wywłaszczenia na rzecz Państwa.

Wbrew też twierdzeniom skarżącego, nie można przypisać poprzednikowi uczestnika postępowania złej wiary przy objęciu w posiadanie w zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu nieruchomość, na której posadowione są urządzenia przesyłowe.

O dobrej lub złej wierze posiadacza decyduje chwila uzyskania posiadania, późniejsze zmiany jego świadomości pozostają bez wpływu na tę ocenę (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03, Legalis nr 57086). W rozpoznawanej sprawie chwilą, w której należy badać dobrą lub złą wiarę posiadacza jest chwila, od której stał się on posiadaczem samoistnym w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu i mógł rozpocząć posiadanie tej służebności prowadzące do jej zasiedzenia na swoją rzecz. Jak przyjął to Sąd Rejonowy jest to dzień 6 grudnia 1990 r. w stosunku do działek nr (...), zaś w stosunku do działek nr (...) od dnia 24.12.1987 r., a zatem decyduje dobra lub zła wiara poprzednika prawnego uczestnika postępowania w tym okresie.

Ponieważ jednak dobra lub zła wiara posiadacza jest faktem ustalającym charakter stanu jego świadomości, a na stan świadomości mają wpływ nie tylko okoliczności istniejące w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie samoistne, lecz również okoliczności istniejące wcześniej, w okresie, gdy nie był jeszcze posiadaczem, lecz w innym charakterze władał nieruchomością, także te okoliczności powinny być brane pod uwagę przy ocenie świadomości posiadacza. Dobra wiara polega bowiem na błędnym, lecz usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu o przysługiwaniu posiadaczowi określonego prawa, a okoliczności, które takie przekonanie wywołują mogą istnieć także przed objęciem nieruchomości w posiadanie samoistne. W rozpoznawanej sprawie chodzi o świadomość przedsiębiorstwa, które w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu nie było już przedsiębiorstwem państwowym, ale wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których cały czas korzysta, bez sprzeciwu kogokolwiek, zostały zbudowane, w ramach realizacji zadań państwowych, na nieruchomości Skarbu Państwa, za jego zgodą, przez to samo przedsiębiorstwo w czasie, gdy było przedsiębiorstwem państwowym, a zatem ich budowa i korzystanie z nich były legalne i nie wymagały żadnych dodatkowych czynności prawnych czy administracyjnych, poza pozwoleniami budowlanymi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 132/15, Legalis nr 1398615).

W świetle powyższego stwierdzić należy, że za zachowaniem poprzedników prawnych uczestnika postępowania przemawia więc dobra wiara, która jest ustawowo domniemana (art. 7 k.c.). Domniemanie dobrej wiary z art. 7 k.c. jest wiążące dla sądu orzekającego – art. 234 k.p.c. – aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) udowodni złą wiarę, czyli obali powoływane domniemanie prawne (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20

kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNCP 1994, nr 12, poz. 245). W takiej więc sytuacji wnioskodawca, kwestionujący istnienie tego domniemania, powinien je obalić za pomocą wszystkich możliwych środków dowodowych. Tymczasem, zdaniem Sądu Okręgowego, wnioskodawca nie podjął w tym zakresie żadnych działań i nie obalił domniemania dobrej wiary po stronie uczestnika postępowania, ograniczając się do twierdzenia, że poprzednik prawny uczestnika postępowania nie legitymuje się żadnym tytułem, na podstawie którego mógł korzystać z nieruchomości nie będącej jego własnością, a upływ czasu po zmianach własnościowych powiązany z nieuregulowaniem kwestii korzystania z nieruchomości wnioskodawcy winien był skłonić go do powzięcia wątpliwości odnośnie do tego, czy przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie. Warto odwołać się w tym miejscu do uzasadnienia Sądu Najwyższego przedstawionego w postanowieniu z dnia 13 października 2005 r., IV CSK 165/05 (Lex nr 186901). Powyższa sprawa dotyczyła wniosku zakładu energetycznego o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu, zaś bieg zasiedzenia rozpoczął się tam w związku ze zmianami własnościowymi (jak w sprawie niniejszej). Ostatecznie doszło do prawomocnego oddalenia wniosku o zasiedzenie, gdyż Sąd Najwyższy podzielił pogląd, że wnioskodawca nie mógł być uznany za posiadacza służebności w dobrej wierze, ponieważ samowolnie wszedł w posiadanie cudzej nieruchomości gruntowej. Na potrzeby przedmiotowej sprawy i treści stawianych zarzutów apelacyjnych istotne są jednak uwagi zawarte w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego. Mianowicie, stwierdził on, że: „...domniemanie z art. 7 k.c. znajduje zastosowanie także w zakresie nabywania służebności gruntowej przez zasiedzenie (art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c.); uczestnicy kwestionowali w sprawie dobrą wiarę i tak też przyjął sąd rejonowy i okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji; oznaczało to konieczność zweryfikowania ustanowionego przez ustawodawcę domniemania prawnego, co też oba sądy uczyniły, prowadząc obszerne postępowanie dowodowe; ciężar dowodu w zakresie obalenia wspomnianego domniemania spoczywał na uczestniku postępowania; sądy uznały obalenie domniemania w wyniku toczącego się postępowania dowodowego...”.

Odnosząc te ustalenia i wywody do przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że sam fakt zmian własnościowych nie jest wystarczający do obalenia domniemania dobrej wiary. Konieczne jest bowiem przeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wejścia w posiadanie cudzej nieruchomości na potrzeby korzystania z postawionych urządzeń elektroenergetycznych celem obalenia domniemania wynikającego z art. 7 k.c. (...) dowodowa była zaś po stronie wnioskodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08), który jednak żadnych dowodów nie przeprowadził i nie obalił domniemania dobrej wiary posiadacza służebności.

Nie sposób zgodzić się z apelującym, iż w sprawie został naruszony art. 305<sup>1</sup> k.c., gdyż jasnym jest, iż w przypadku skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, przepis ten nie może być zastosowany. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza możliwość nabycia zasiedzenia służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego, która mogła zostać nabyta przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. m. in. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, nr 12, poz. 129, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, LEX nr 484715, oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11, LEX nr 1218185, z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 190/11, LEX nr 1212828 oraz z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, B. (...), nr 11). Taka sytuacja występuje w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, ponieważ uczestnik postępowania wykazał, iż posiada prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Podkreślić przy tym trzeba, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiedział się w kwestii dopuszczalności ustalenia faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie. Możliwość taką - w sytuacji, gdy ustalenie tego faktu nie jest przedmiotem sprawy, lecz stanowi jedynie przesłankę rozstrzygnięcia - dopuścił w uchwale składu 7 sędziów z dnia 10 lutego 1951 r., ŁC 741/50, OSN 1951, nr 1, poz. 2, ale również w późniejszych orzeczeniach (por. m. in. uzasadnienia uchwał: z dnia 20 marca 1969 r. III CZP 11/69 - OSNCP 1969, z. 12, poz. 210 oraz z dnia 21 października 1994 r., III CZP 132/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 35).

Bez znaczenia przy tym pozostaje, iż służebność gruntową odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu nabył przez zasiedzenie poprzednik prawny uczestnika. Ponadto z treści art. 55<sup>1</sup> k.c., w którym zawarta jest definicja przedsiębiorstwa wynika wprost, że obejmuje ono oprócz nazwy między innymi własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń. Po przekształceniach służebność jako składnik przedsiębiorstwa stała się zatem

własnością uczestnika postępowania. Dodatkowo Sąd Okręgowy w tym miejscu podziela spostrzeżenie wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 129/12, że w przypadku przedsiębiorstw (zakładów przesyłowych) wystarczającym jest udowodnienie istnienia sieci przesyłowej jako przesłanki uzyskania zasiedzenia służebności przesyłu. W szczególności zaś przedsiębiorstwo przesyłowe (jej następcą prawny) nie ma obowiązku wykazywania istnienia konkretnej nieruchomości władnącej, np. stacji zasilania (tzw. (...)). Powyższe zapatrywanie stanowi kontynuację linii orzeczniczej Sądu Najwyższego zaprezentowanej w uchwale III CZP 93/11 (Legalis nr 415757), w której wyjaśniono, iż że kluczową kwestią w sprawach o zasiedzenie służebności przesyłu jest udowodnienie istnienia „zespołu urządzeń infrastrukturalnych”.

Analizując niniejszą sprawę nie można też pominąć, że przekształcenie przedsiębiorstw energetycznych w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa następowało na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 69). Na skutek przekształcenia, spółka taka wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki swojego poprzednika prawnego, co wynika z unormowania zawartego w art. 5 tej ustawy. Potwierdza to art. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 216), stanowiący, że komercjalizacja – w rozumieniu ustawy, polega na przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego w spółkę i jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej, spółka ta wstępuje we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem było przedsiębiorstwo państwowe, bez względu na charakter prawny tych stosunków. Następnie przekształcenia takich spółek odbywają się już zwykle na podstawie art. 492 k.s.h. Uczestnik postępowania będący następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego wszedł zatem w jego sytuację prawną (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, LEX nr 258681 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/09, OSNC-ZD 2011, nr 3, poz. 36). Sam fakt, że w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej, przedsiębiorstwa państwowe nie mogły nabywać na swoją rzecz własności i innych prawa rzeczowych, nie przesądza, czy w okresie obowiązywania art. 128 k.c. mogły być posiadaczami samoistnymi, bądź zależnymi (posiadanie służebności jest posiadaniem zależnym) nieruchomości. Trzeba zauważyć, że orzecznictwo w tej materii nie jest jednolite. Według jednego kierunku przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09, M. Prawn. 2010, nr 2, s. 68 i postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 11, z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, LEX nr 398485, z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, LEX nr 461735, z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, LEX nr 490513, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, LEX nr 530696 oraz z dnia 6 września 2013 r., V CSK 440/12). Oznaczałoby to niedopuszczalność zaliczania posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe, wykonywanego przed tą datą, do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. W judykaturze także szeroko reprezentowany jest pogląd, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe - przed uchyceniem art. 128 k.c., nie było posiadaniem i nie mogło prowadzić do zasiedzenia (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów 15 Sądu Najwyższego – zasady prawnej - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, LEX nr 258681, z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, LEX nr 180843, z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 495/12 oraz wyrok siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 15 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15, a także z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11, LEX nr 1130302).

Odnosząc się do tej rozbieżności, zauważyć należy, że przed wejściem w życie kodeksu cywilnego w judykaturze jednolicie przyjmowano, że podmiotem mienia państwowego jest państwo, a nie poszczególne państwowe osoby prawne (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN 1962, nr 2, poz. 41 i orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1963 r., III CR 252/63, (...) 1965, nr 1, s. 343). W uzasadnieniu tej uchwały wyjaśniono jednak, że uprawnienia przedsiębiorstwa państwowego w stosunku do przydzielonego mu mienia ogólnonarodowego określane mianem „zarządu i użytkowania”, „zarządu operatywnego” lub krótko „zarządu” charakteryzują się m. in. tym, że przedsiębiorstwo państwowe podlega wprawdzie przy wykonywaniu własności państwowej ogólnemu kierownictwu państwa, ale na zewnątrz, a więc w stosunkach

z osobami trzecimi, zarządza oddanymi mu składnikami majątkowymi i czerpie z nich pożytki, tak, jak czyni to właściciel. Stanowisko to zostało uwzględnione przez ustawodawcę, który w prowadzonym do kodeksu cywilnego art. 128 § 2 k.c., unormował, że państwowe osoby prawne wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Kontynuując tę linię judykatury Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r., I CR 80/66 (OSNCP 1967, nr 2, poz. 67), w pełni zaakceptowanym w literaturze, wyjaśnił, że art. 128 k.c. wypowiada zasadę generalną, odnoszącą się także do innych, niż własność praw majątkowych wchodzących w skład majątku państwowego, a więc do całości mienia ogólnonarodowego. Posiadanie, niezależnie od jego natury prawnej, może stanowić składnik majątkowy m. in. także mienia państwowego. Chociaż więc posiadanie wykonywane jest przez państwową osobę prawną, np. przedsiębiorstwo państwowe, stanowi – w myśl zasady wypowiedzianej w art. 128 § 1 k.c. - posiadanie państwowe, to jednak w wypadku, gdy jego przedmiot znajduje się w zarządzie państwowej osoby prawnej, na zewnątrz ta osoba prawna, a nie Skarb Państwa, występuje - zgodnie z zasadą art. 128 § 2 k.c. - jako posiadacz. Jeżeli więc w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa, a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które władało oddaną mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa. Przedstawione rozumowanie, dotyczące posiadania samoistnego nieruchomości, wykonywanego przez przedsiębiorstwo państwowe w okresie obowiązywania art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu, można tym bardziej odnieść do posiadania w zakresie służebności przesyłu (por. np. postanowienia: Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08 i z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11). Innymi słowy, skoro więc państwowe osoby prawne (w sprawie przedsiębiorstwa poprzednicy uczestnika postępowania) wykonywały na podstawie art. 128 § 2 k.c., w imieniu własnym względem zarządzanego mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej według reguł prawa cywilnego, to granice tego wykonywania mieściły się w dyspozycji normy art. 140 k.c. Ustawodawca wyodrębnił w tym unormowaniu tylko atrybuty podstawowe, tj. uprawnienie do korzystania z rzeczy i uprawnienie do rozporządzania rzeczą. Chociaż nie wyczerpują one prawa własności, to jednak stanowią zasadniczy jej trzon.

Do atrybutu korzystania z rzeczy tradycyjnie zalicza się następujące uprawnienia: do posiadania (*ius possidendi*), do używania rzeczy (*ius utendi*), do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (*ius fruendi*) i do dyspozycji faktycznych (*ius abutendi*). Z tych względów trzeba przyjąć, że przedsiębiorstwa państwowe wykonywały posiadanie mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, z tym zastrzeżeniem, że pod rządem art. 128 k.c. nabycie takiego prawa następowało do jednolitego funduszu własności państwowej (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91). W stosunku więc zewnętrznym, skoro poprzednicy wnioskodawcy w odniesieniu do poprzedników uczestników zachowywali się tak jakby byli uprawnieni z tytułu służebności tj. władali przedmiotowymi liniami, to było to posiadanie zależne w granicach służebności. Przypomnieć należy, że posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności i o tym jego charakterze przesądza sam fakt posiadania, które musi mieć pewne cechy stabilności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66, OSN 1967, nr 9, poz. 160, por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/09, LEX nr 661874).

W kontekście powyższych rozważań Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że w okresie od dnia 1 lutego 1989 r. do dnia 1 października 1990 r., tj. do czasu utraty mocy przez art. 128 k.c., Zakład (...) w dalszym ciągu miał tylko w zarządzie, tj. w dzierżeniu, przedmiotowe urządzenia energetyczne, to nie był ich posiadaczem. W tym czasie termin zasiedzenia nie mógł też biec na rzecz Skarbu Państwa, skoro był on właścicielem przedmiotowych urządzeń energetycznych oraz właścicielem działek.

Uwłaszczenie majątkiem nieruchomym Zakładu (...) nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. i jego skutkiem było przekształcenie jego zarządu w odniesieniu do urządzeń energetycznych w posiadanie odpowiadające treści użytkowania wieczystego oraz w zakresie władztwa działek objętych wnioskiem - w posiadanie odpowiadające treści służebności przesyłu, tj. w posiadanie zależne mogące prowadzić do zasiedzenia służebności.

Z tych przyczyn uznać należy, że termin zasiedzenia biegł od dnia 6 grudnia 1990 r. w stosunku do działek nr (...), zaś w stosunku do działek nr (...) od dnia 24.12.1987 r. (data nabycia od Skarbu Państwa przez wnioskodawcę).

Do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu przez zasiedzenie nieruchomości (art. 292 k.c.) i w grę wchodzi art. 172, 173, 175 i 176 k.c. Niewątpliwie, istnieje możliwość doliczenia do terminu zasiedzenia posiadania poprzednika, jeżeli uczestnik postępowania i poprzednik władali cudzą nieruchomością (w tym wypadku osoby trzeciej), w granicach służebności.

Należy też pamiętać, że do posiadania służebności stosuje się tylko odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. W literaturze dominuje pogląd, że do posiadania służebności nie stosuje się art. 349-351 k.c., a nawet występuje zapatrywanie, że nie stosuje się także art. 348 k.c. W przypadku posiadania służebności przesyłowej w zasadzie wydanie rzeczy polega na przejęciu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1969 r., III CRN 271/68, OSNCP 1969, nr 10, poz. 177). W orzecznictwie przyjmuje się, że przejęcie takiego posiadania jest czynnością faktyczną. Poza tym, należy też przytoczyć wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że wszelkie przypadki uwłaszczenia z mocy ustawy oznaczają przeniesienie posiadania (za postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14). W rezultacie przejęcia przedmiotowych linii przez kolejne podmioty podpadały pod hipotezę normy wynikającej z art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. Była to bowiem kontynuacja posiadania tej samej służebności przez następujących po sobie jej posiadaczy i ich posiadanie podlega zaliczeniu, skoro nie budzi wątpliwości następstwo prawne pomiędzy kolejnymi osobami prawnymi władającymi przedmiotowymi liniami przesyłowymi (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14 i tam powołaną dalszą judykaturę).

Z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia prawa własności bądź służebności może wystąpić każda osoba, która ma w tym interes prawny, a więc nie tylko podmiot, który na tej podstawie nabył prawo, lecz żądanie takie mogą zgłosić osoby wywodzące od niego to prawo, tj. które nabyły je w drodze sukcesji uniwersalnej bądź syngularnej. Wynika to wprost z unormowania zawartego w art. 609 § 1 k.p.c. Innymi słowy, uprawnionym do zgłoszenia takiego wniosku jest każdy, kto ma interes prawny w uzyskaniu żądanego stwierdzenia zasiedzenia, bądź przez inną osobę. Jeśli zauważyć, że uczestnik postępowania jest właścicielem urządzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomości skarżącego, to miał niewątpliwie interes prawny w stwierdzeniu zasiedzenia służebności.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji o nabyciu przez uczestnika postępowania oraz jego poprzedników prawnych służebności przez zasiedzenie w dobrej wierze.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 520 § 2 k.p.c., na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika postępowania ustalone na podstawie § 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1804).

SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Alicja Wiśniewska